NUM XXI.



w SOBOTĘ DNIA 24. MAIA. ROKU 1783

Z Wilna dnia 24. Maia.

Gdy z woli Naywyższego Pana, J. P. Michał *Koszczyc* S.ta Zarzycki SS. Sakramentami opatrzony będąc na dniu 3. Maja Roku teraźn: w Dobrach swoich dziedzicznych *Sokołoyciach* dług śmiertelności wypłacił, Ciało przez J. P. Antoniego *Koszczyca* Brata rodzonego na dniu 8 Maja z *Sokołoyć* do Dóbr *Starego Miadzioła* przywiezione wprzód w Kościele drewnianym postawione, i do truny paradney przełożone, potym wieczorem, przy wielu zgromadzonych Kapłanach, licznym gminie Ludzi, przy dwóch Exortach, i wszelkiey przyzwoitey apparencyi, do Kościoła murowanego Funduszu J. P. Antoniego *Koszczyca* JJ XX. Karmelitow bossych Staromiadziolskich wprowadzone, nazaiutrz zaś to iest na dniu 9. Maja, przy Wigiliach Mszach SS. czytanych i śpiewanych, po Kazaniu w Grobie Fundatorskim deponowane zostało. Nakoniec J. P. Antoni *Koszczyc* daiąc dowod wdzięczności s. p: Bratu swoiemu, za uczyniony sobie dar wszelkich Dóbr, Sukcessyi, i całego maiątku, nietylko okolicznie po Kościołach i Cerkwiach, ale też przybywszy do *Wilna* Smierć w Bogu zeszłego po wszystkich Kościołach Wileń: dzwonieniem przez trzy dni ogłosić, kazał, sprawuiąc trzydniowe exekwie przy Wigiliach i Mszach SS przez wszystkie Konwenta na dniu 17. 19. i 20 Maja w Kościele S. Kazimierza odprawowanych Po zakończonych na dniu 17. Wigiliach, Mszą

wielką miał J. X. *Zienkowicz* Biskup Arypolitański na dniu zaś 19. Jegomość Xiądz *Gzowski* Biskup Tespieński, naostatek na dniu 20 pomienione Exekwie przez J. X. *Wołowicza* Koad: Kanon: Wileń: solennie zakonczone zostały. którzy to JJ XX. Biskupi, Kanonicy, i inne godne tak z Duchownego jako i Swieckiego Stanu osoby czasu tego trzydniowego nabożeństwa przez J. Pana Antoniego *Koszczyca*, na Obiadach utrzymywane i wspaniale traktowane były.

Z Warszawy dnia 17. Maia. W tych dniach wyszła od J. K. Mości Pana Naszego Miłościwego Deklaracya względem przedaży Szarż w Woysku Oboyga Narodów, w następuiących słowach:

STANISŁAW AUGUST &c. Oznaymuiemy niniéyszą Deklaracyą Naszą, komu otym wiedzieć należy; Iż Departament Woyskowy Oboyga Narodów, złożony z Mężów pełnych cnoty i rostropności; czuły w pełnieniu obowiązków Urzędowania swego, i maiący za naypierwszy Cel powinności, staranność o Dobro całego Woyska, oraz o ulepszenie Stanu Onego; widząc przez różne zdarzaiące się przypadki, iak szkodliwą iest dla Woyska zdawna wprowadzona wolność przedawania Szarży Woyskowych; iak wiele Woysko na tym traci, gdy pomimo Starszeństwa zdolność i zasługi, Awans na wyższe stopnie tym dawany częstokroć bywa, którzy mniey zasług i zdolności maiąc, posuwaią się iednak dla tego, że są w stanie odchodzącego spłacać Officyera; i iak wielka oraz szkodliwość dla Obywatelów mniey maiętnych, kiedy Ci, przykładaiąc się ze swego szczupłego maiątku, do ciężaru podatków, tracić muszą nadzieię, widzieć swoie Dzieci lub Krewnych bliskiemi dodalszey Ich promocyi; iak wiele sama Oyczyzna ponosi straty przez to, że zdolne Subjekta, mogące w czasie Jey być podporą, starzeią w niższych Stopniach dla niedostatku; gdyż to pewna, że nie zawsze zdolność i Talenta z maiątkiem towarzy. szą; zważywszy nakoniec i to, iak wielkich Stan Zołnierski potrzebuie Talentów i applikacyi, do któréy maiętni, dufaiąc w Swoie dostatki, nie zawsze chęć okazuią; z tych powodów Departament Woyskowy uczynił Nam urzędowne w teraźnieyszym Mieśiącu przełożenie, z prozbą, ażeby na fundamencie Prawa Roku Tysiąc siedmset, siedmdziesiątego szóstego, które Nam Królowi zostawiło *moc mianowania lub patentowania do wszystkich Szarż Woyskowych, bez excepcyi, z wolnością wybierania z pomiędzy tych, którzyby więcey Zasług, i zdolności mieli*, przedaż wszystkich Szarż Woyskowych zakazana była Gdy zatym to przełożenie Departamentu Woyskowego iest zupełnie stosowne do Naszego w tey mierze sposobu myślenia, i zgodne z troskliwością Naszą Oycowską o Dobro publiczne i całego Woyska, złożonego po większey części z Obywatelów (którey to troskliwości Naszey daliśmy dowody w przeciągu ostatnich sześciu lat Panowania Naszego w uchyleniu kreacyi nadkompletowych Officyerów, w umnieyszeniu *Jurium Cancellariæ* awansuiących, w ustanowieniu pewnego funduszu do polepszenia Stanu aktualnego Woyska, i powiększenia onego;) przeto My Król oświadczaiąc Departamentowi Woyskowemu uprzeymą wdzięczność, postanawiamy:

I. Iż przedaż wszystkich Szarż w Woysku Oboyga Narodów w Brygadach, Regimentach i Pułkach, tudzież i innych Woyskowych, od naywyższey do nayniższey, bez excepcyi, od dnia pierwszego Stycznia Roku Tysiąc Siedmset Osmdziesiąt Cwartego, mieysca mieć nie będzie.

II. Ktokolwiek zechce od ninieyszey daty, aż do końca ninieyszego Roku dla swego zysku przedać Szarżę; niewolno będzie inaczey, iak w własnym Korpusie, podług Starszeństwa, lub za zgodną umową ze Starszemi, i za czteroletnią Gażę. Inne zaś Szarże Woyskowe, które nie są przywiązane do Korpusów Brygad, Regimentów i Pułków, nie mogą być przedane, iako aktualnie służącym w Woysku, i maiącym Stopień do awansowania na mieysce odchodzącego: a ci wszyscy, którzy teraz spłacą odchodzących, żadney na potym do spłacenia siebie pretensyi mieć nie mogą.

III. A że porządek iest duszą wszystkich rzeczy; mieć zatym chcemy, ażeby dla dokładney wiadomości Naszey, co Rok, w Mieśiącach, Septembra i Marca, przysyłane Nam były *Rang - i Conduite - Listy*, z podpisami Szefow i Sztabs-Officyerów, podług Regulaminu, na Ręce Ur. Generała przy Boku Naszym.

IV. Wszystkie Rapporta, lub żądania Woyskowych Osób, do Łaski Naszey ściągaiące się; maią być przysyłane na piśmie na złamanym Arkuszu. Urodzony Generał przy Boku Naszym, ma rozkaz expedyować Rezolucye Nasze, naydaley w przeciągu trzech Dni, także na Piśmie, nie tracąc czasu na słówne Explikacye.

V. O awansie Sztabs-Officyerów, przez całe Woysko, podług Prawa, poźniey dokładne i gruntowne uczyniemy rozrządzenie, równie iako i w innych Punktach w ninieyszey Deklaracyi nie zawartych.

VI. Kreowanie Officyerów tytularnych albo nadkompletowych, podług ustanowienia Naszego w Roku 1776. uchylamy, excypuiąc mieysca w Służbie Naszey, Gouwernera Paziów, Koniuszego Naszego, czterech Podkoniuszych Naszych i Geografa Nadwornego, bez pretensyi do aktualnego Awansu w Woysku.

VII. Fligel-Adjutantom Naszym, czterem tylko aktualnym, którzy w przyszły czas z Regimentów do Boku Naszego wybierani będą, awans w Woysku zapewniamy. Toż samo i innym Adjutantom ze Służby aktualney, i do płacy aktualney wziętym waruiemy.

VIII. Co do Dymissyi, przy których zwyczaynie Officyerowie proszą o wyższy Stopień w nadgrodę Zasług; postanawiamy: iż ci, którzy do zaniesienia takowey do Nas prozby chcą zyskać Prawo; powinni mieć po Sobie sprawiedliwe zaświadczenie Starszych, o dobrym się sprawowaniu w przeciągu Służby, a potym okazać maią lata Służby; Subalterni trzy, Kapitani cztery, Sztabs Officerowie sześć. w swoich Stopniach; inaczey prozba Ich będzie prożną, i daremną.

Ktora to ninieysza Deklaracya, Ręką Naszą podpisana, i Pieczęcią Kancellaryi Naszey Woyskowey stwierdzona, ażeby całemu Woysku Koronnemu i W. X. Lit. przez Departament Woyskowy do wiadomości była dana, mieć chcemy i zalecamy. Dan w Warszawie. Dnia XI. Miesiąca Maja, Roku M. D. CCLXXXIII. Panowania Naszego XIX. Roku.

STANISŁAW AUGUST KROL.

(L. S.)

Jan Komarzewski General-Major w Woysku Oboyga Narodów. Generał przy Boku J. K. Mci

Z Warszawy dnia 14. Maia.

Znowu srogie Trzęsienia ziemi *Sycylią* i *Kalabryą* pustoszyły. dnia 28. Marca (którego czasu, iakeśmy pisali, *Neapol* nawet przez kommunikacyą zatrząsł się (po godz: 7. wieczorney, w *Messynie* i w okolicach tak się mocno ziemia trzęsła, że resztą pozostałych ieszcze od przeszłego Trzęsienia w tym nieszczęśliwym Mieście Kościołow i Domow, co do iednego z gruntu się obaliła: tak dalece, że iuż *Messyny* nie masz, ale same tylko stósy gurzów na tym mieyscu leżą iakoż następuiące potym Trzęsienia (bo ich było w tym fatalnym dniu na 30. a naymocnieysze trwało przez całe dwie minuty) żadney iuż szkody w tym niegdy Mieście czynić nie mogły, ale tylko gruzy z mieysca na mieysce przerzucały i miotły. A co gorsza, nadziei iuż powstania dla tego Miasta niemasz, gdyż wysłani od Króla *Neapolitańskiego* Architekci dali raport, iż tam głęboko nader ziemia się porospadła, i te przepaści woda morska całe zalała, przeto żadną miarą fundamentow tam kłaść nie można To o murach *Messyny*

Coż mówić o Obywatelach tego Miasta, po dawnieyszym ieszcze nieszczęściu, w polach pod namiotami i wystawionemi naprędce szopami, w wielkiey niewygodzie gorzey niż bydlęta mieszczącysię! Tak straśznie i pod niemi tegoż czasu i potyle razy trzęsła się ziemia, że wszyscy z swoich szop i bud wysypali się, iedni po polach sami nie wiedząc dokąd uciekali, inni na drzewa leźli i ich się trzymali, a wszyscy płacżliwym krzykiem powietrze napełniali.

Tenże okropny dzień. większe ieszcze szkody poczynił w *Kalabryi* mianowicie w *Consenza*, w *Cantazara*, w *Cirifalco*, w *Castiglone*, w *Curtre*, w *Patri* i wich okolicach. Tam, iednych domy po przywalały; drudzy, chociaż z domów uszli, uciekać dla gwałtownego trzęsienia nie mogli, i śrzód walących się murow leżeć na ziemi musieli.

Do tak wielkiey tych ludzi nędzy. ieszcze i ta przystąpiła, że *Barbarzyńcy* żądaiąc profitować z tego nieszczęścia, pokazali się iuż byli z swemi uzbroionemi Statkami przy ich brzegach, chcąc ich z reszty maiątku złupić, i ludzi w niewolą nabrać; wszakże postrzegszy mocny odpor, nazad się cofneli; nie przeto iednak bezpiecznemi ich od powtórnego naiazdu uczynili; za-

czym muszą być w boiazni, gdyż nie są owego niektórych Autorów zdania, *że Barbarzyńcy, choć są ludzie niewierni, ale niewinni z handlu żyiący; i że nie naywiększa iest dla Malty sława, że ich i z statkami zabiera.*

Z *Wiednia dnia 3. Kwietnia.*

Wieść się tu rozchodzi, że do Traktatu ostatecznego między *Francyą, Anglią,* i *Hiszpanią,* wnidą oraz Dwory *Wiedeński* i *Petersburski,* gwarantuiąc przepisane w nim Artykuły.

W Państwach naszych, pięć obozow tego lata będzie założonych, a każdy nie będzie trwał dłużey nad 10. dni ieden z nich będzie w *Styryi,* drugi między *Temeswarem* i *Peterwaradynem,* trzeci w *Pradze,* czwarty w *Morawach,* a piąty w *Minhendorff.*

Kontynuccya Ustawy Cesarskiey o Małżeństwach

XLIII. Jak prędko małżeństwo iakie ogłoszone będzie za nieważne: wszystkie obowiązki wzaiemne ustaną między małżonkami: oboie iednak powinni będą przykładać się do wychowania dzieci swoich, których dozor do samego oyca będzie należał.

XLIV. Lubo, podług Atykułu XXXVI. stan małżeński nie może być rozwiązany; małżonkowie iednak nie będą obowiązani do wypełnia wszystkie tego stanu obowiązki ieżeli będą mieli słuszne do tego przyczyny: w takich przypadkach, stanowiemy co następuie:

XLV. Ilekolwiek razy iedna z stron będzie cierpiała przykrości lub oszukania od drugiey, maiącey zepsute obyczáie i zamysły niegodziwe, będzie się mogła zawsze z tym udawać do sędziego: ale separacya ciał i dóbr nastąpić iedynie powinna z wzaiemnego stron zezwolenia; które nim się rozlączą, powinne będą podzielić się swemi dobrami. sprzętami, &c: a sędzia w to nic mieszać się nie powinien.

XLVI. Małżonkowie przed rozłączeniem się, powinni stawić się osobiście przed urzędem, dla oświadczenia swego wzaiemnego zezwolenia w tey rzeczy. Żeby iednak te separacye nie barzo się zagęszczały, urząd nie będzie przyimował ich oświadczenia, chyba za zaświadczeniem Plebana,

XLVII. Dla czego, strony powinny naprzód udać się do swego Plebana, który użyie wszystkich sposobow do odprowadzenia ich od tego zamysłu; a ieżeli starania iego będą nieputeczne, doniesie na piśmie, że albo seperącya żąda ie mu się być sprawiedliwą, albo że on nadaremnie pracował około przywrócenia iedności między stronami.

XLVIII. Małżonkowie tym sposobem rozłączeni będą mogli każdego czasu znowu się z sobą złączyć, byleby o tym ostrzegli urząd; inney ceremonii nie trzeba będzie im używać: obowiązek małżeński względem nich iest w całey swoiey mocy. Co do dzieci, będą obowiązani zachować to, co iest przepisano w Artykule XXXIV.

XLIX. Wszyscy nasi poddani, bez żadney różnicy, obowiązani będą zachować tę Ustawę czyniemy tu tylko niektóre wyłączenia dla tych, którzy nie wyznaią wiary *Katolickiey*

L. *1mo.* Jeżeliby iedna z stron dążyła na zabicie drugiey, albo ieśliby popełniła cudzołostwo; pozwalamy obrażoney stronie, domagać się o rozwiązanie małżeństwa, które da Sędzia na dowody dostateczne.

LI. *2do.* Toż samo prawo będzie należało do opuszczoney złą myślą iedney osoby od drugiey: na ten czas nieprzytomna osoba powinna być trzy razy pozywana *edictaliter.* a ieżeli nic się nie odezwie w przeciągu tego czasu; małżeństwo będzie rozwiązane.

LII. *3tio.* Pozwalamy także rozwiązania małżeństwa w tym przypadku, kiedy nieprzyiaźń i wstręt niezwyciężony zostaie między małżonkami. i ciż małżonkowie żądaią rozłączenia się. W tym iednak razie nastąpi tylko rozłączenie się, co do stołu i łoża.

LIII. Gdy wszystkie sposoby niepożytecznie będą użyte, i nie zostanie żadney nadziei przywrócenia iedności i pokoiu między małżonkami; Urząd, na nowo zaniesioną od nich rekwizycyą, będzie mógł rozwiązać ich małżeństwo, byleby z tego nie nastąpiła iaka szkoda dla dzieci.

Reszta po tym

NUM XXI.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 24. MAIA ROKU 1783.

Z Wilna dnia 24 Maja Dochodzi nas wiadomość z *Pawłowa* Dobr Jmci Xiędza *Brzostowskiego* Referendarza Litewskiego, że dzień 8. Maia, iako doroczny Jmieninn J. K Mci. był tam obchodzony z zwyczayną wspaniałością, przy rzęsistym ogniu z armat podczas *Te Deum Laudamus*; z południa po różnych popisach od Szkoły tameczney Parafialney grana była Komedya pod Tytułem *Oszust*, po którey wieczorem nastąpiła rzęsista Illuminacyia przy zupełnym ukontentowaniu przytomnych Licznych Gości.

Z Konstantynopola dnia 4. Marca. Konferencye między *Ministerium Ottomańskim* i J Panem *de Bulhakow* Posłem *Rossyiskim*, ieszcze nie ustały; i ma być znowu iedna tego tygodnia w Pałacu *Reis Effendi*, na którey ten Sekretarz Stanu ma podać Posłowi *Rossyiskiemu* niektóre okrześlenia i trudności, ściągaiące się do podaney nowey od Dworu *Petersburskiego* propozycyi; aby *Porta* pozwoliła wolnego przeyścia wszystkim Statkom Kupieckim *Rossyiskim*, z Morza *Czarnego* płynącym, nic nie rewiduiąc.

Łatwo iest poznać, że Dwór *Ottomański* nie zezwoli na tę propozycyą, chyba z wielką barzo trudnością: wszakże, gdy wiadomo iest, że Minister *Rossyiski* ma zlecenie od swego Dworu, aby iak nayusilniey nalegał o wolną zupełnie przeprawę dla Statków swego Narodu z Morza *Czarnego*; rzecz prawie zdaie się oczywista, że *Porta* zostanie do tego przymuszona; będąc dobrze przekonaną, iż ten sposob byłby teraz dla niey naylepszy, gdy ma sprawę z przeciwnikiem, i w siłach znacznieyszym, i dobrze uzbroionym.

Wielki teraznieyszy *Wezyr*, którego mądrość i rozstropność w rządzeniu, coraz barziey odkrywa się, usiłuie, iak może, wlewać w Narod chęć do pokoiu; póki tenże Narod nie przydzie do takiego stanu, iż się będzie mógł nie obawiać tych, którzy teraz korzystaią z iego słabości: tym czasem nic iednak nie zaniedbywa z tego, co może wzmocnić iego Państwo; i przeto czyni znaczne odmiany we

wſzyſtkich Departamentach; a naywięcey przykłada ſtarania, do podźwignienia ſił morſkich i lądowych, iako też ſkarbu publicznego ze ſtanu ſłabości i iakby upadku.

Woyſko *Janczarow*, niegdyś tak mocne i tak ſtraſzne, odrodziło ſię przez tyle lat zbyteczney wolności i roſpuſty, iż ledwie znaleść można Officyerow, ktòrzyby w nim ſłużyć chcieli. *Wielki Wezyr* przeto ſtaraſię przywròcić w nim karność, i przyprowadzić go do dawney mocy i chwały. Tym końcem wyſłał iednego *Ciauſza* z Sekretarzem do Garnizonow *Romelii*, dla wywiedzenia ſię o ſtanie *Janczarow;* aby maiąc o nich pewne wiadomości, mògł między tym żołnierſtwem zaprowadzić potrzebne reformy.

Galiongowie, albo ludzie morſcy, mieli dotąd kwatery na *Galacie* i na innych tuteyſzych przedmieściach; gdzie zoſtaiąc bez żadney karności, popełniali częſtokroć barzo wielkie nierządy, Teraz, z rozkazu tego naypierwſzego Miniſtra, buduią dla nich obſzerne koſzary w *Arſenale*, gdzie w kupę zebranych można będzie przyprowadzić do zupełney ſpokoności i poſłuſzeńſtwa. W tymże ſamym Arſenale morſkim buduią teraz dwa liniowe Okręty, z ktòrych ieden będzie więkſzy od wſzyſtkich w tymże Arſenale przed nim kiedy wyſtawionych, maiący mieć długości 171. ſtop. (łokci *Polſkich* 93$\frac{7}{11}$)

Dla lepſzego ukrycia, i razem przyſzpieſzenia tych robot; nie wolno więcey nikomu wchodzić wolnie do Arſenału, gdy przedtym żadney warty nie było, po wielu mieyſcach do niego prowadzących. Od kilku tygodni iedne weyścia ſtoią iuż teraz zamurowane, a przez inne wchodzić zabroniono.

Na Fortece także, iako należące po wielkiey części do bezpieczeńſtwa Narodu, *Wielki Wezyr* ma pilne oko. Podług zwyczaiu Państwa *Ottomaſkiego*, ſtaranie o wzmocnienie fortec zlecaſię zawſze *Szpahom*, czyli Kawaleryi *Ottomańſkiey*: poſłano więc kilku z niey Officerow do *Belgradu* i do *Oczakowa*, dla obeyrzenia tych Fortec, i dla naprawienia lub pomnożenia fortyfikacyi.

Jak wielkiey wagi ieſt położenie tych dwòch Fortec, iedney względem Państw *Auſtryackich*, drugiey względem granic *Roſſyiſkich*; nadewſzyſtko, będąc bliſkim nowego Miaſta *Chreſonu*, wyciąga na ſię oſobliwſzey baczności; gdyż bez wątpienia tą ſtroną Dwòr *Petersburſki* woienne ſwoie roboty roſpoczołby.

Jeſt to u nas rzecz niewątpliwa, że Xiąże *Potemkin*,

będąc niedawno w *Chersonie*, był oraz przebrany i w *Oczakowie*.

W Cekauzie tuteyszym, założonym ieszcze w czasie ostatniey woyny przez Kawalera *de Tott*, pracuią pilnie i nieprzerwanie, mianowicie około odlania 300. sztuk armat rozmaitey wielkości. Cekauz ten zostaie teraz pod rządem iednego *Anglika*; który przybywszy tu przed 15. lub 16. laty z *Wenecyi*, osiadł tu z bisurmanił się. Nie można nigdy było dowiedzieć się, ani o iego imieniu, ani o familii, ani o pobudkach oddalenia się iego z *Europy*, ani o przyczynach odmiany religii: to iednak pewna iest, że on tu od dawnego czasu nabył niemało szacunku u *Muzulmanow*, i u *Europeyczyków*: ma on teraz urząd *Kumbaragi*, czyli Szefa puszkarzow, iaki sprawował na początku wieku tego sławny Graf *de Bonneval*.

Naostatek *Wielki Wezyr* dla utrzymywania Eskadry na Morzu *Czrnym* w czasie zimowym, kazał odnowić dawny port *Missęvir*, gdzie oraz ma kazać wystawić małą iednę Fortecę.

Z Neapolu dnia 5. *Kwietnia.* W nocy z dnia 11. na dzień 12sty zeszłego Miesiąca była tu straszna burza, ktòra na całe miasto wielki strach rzuciła. Nigdyśmy nie widzieli tak wzdętego i z tak wielkim kim szumem i impetem do brzegu przypadaiącego morza, iak na ten czas. Statki w samym porcie stoiące mocno się popsuły, a niektóre w ostatnim były niebespieczeństwie. Okręt ieden znacznieyszy urwał dwie liny, któremi do brzegu był przywiązany; i gdyby trzecia z nich nie była go utrzymała, pogruchotałby był i zatopił wszystkie mnieysze statki. Fregata iedna powracaiąca z *Messyny*, weszła szczęśliwie w wilią tey nawałności do Portu; ale inny Statek *Messyński*, wiozący na sobie 29. osob uciekaiących od trzęsienia ziemi *Sycyliyskiego*, zginoł ze wszystkim w Cieśninie *Kapreyskiey*, tak iż tylko szyper i maytek ieden wyratowali się. Z Kompasu iednego morskiego na brzeg wyrzuconego po kazuie się, że zatonoł i drugi iakiś okręt większy od pierwszego.

Nowiny odebrane dnia 1. tego Miesiąca z *Kalabryi* donoszą, że ziemia tam nie tylko się nie umacnia, ale że wszczęte tam znowu trzęsienia dnia 1. i 28. Marca, strasznieysze ieszcze były, aniżeli poprzedzaiące; i to sprawiły, że teraz tam ani śladu niewidać *Kalabryi*.

Przypominaią sobie, że czterma miesiącami przed trzęsieniami, ustawnie tam deszcze

padały, naymnieyſzey powodzi nie ſprawiły, i ziemi nie rozmoczyły. W *Sycylii* zaś dwa ieziora w wilią pierwſzego trzęſienia nagle zupełnie wyſchły.

Uważaią także, że to podziemne burzenie ſię czyniło ſię we wſzelkie ſtrony; i horyzontalnie, i ukośnie, i w górę, i dla tego ſkutki ſprawiło okropnieyſze. Trzęſienia te terazznieyſze, daleko mocnieyſze aniżeli były w *Lizbonie* (które pószły potym do końca *Europy*) nie dały ſię czuć ani z tey ani z tamtey ſtrony *Kalabryi*.

Wnoſzą z tego, iż ta terazznieyſza nieſpokoyność ziemi ieſt prawie mieyſcowa; że iey przyczyna nie muſi być barzo głęboko w ziemi; i że zatym ſkutki ſą znacznieyſze i większe; ponieważ domy, zamiaſt roſpadnienia ſię, zapadły; góry mieyſca ſwoie poodmieniały; doliny z płaſzczyznami zrównały ſię; z niektórych płaſzczyzn pagórki powſtały. Rzeki także i ſtrumyki, nim powrócą do biegu naturalnego, dziwne ſkutki ukazuią. Po wielu łąkach i paſtwiſkach całe trzody i ſtada nagle zniknęły. Co tydzień ſtraſzne nowiny nas ztamtąd dochodzą; i chociażby niezadługo ziemia ſię tam uſpokoiła, zoſtanie iednak wiele roboty względem poratowania obywatelow, i nadania temu Kraiowi nowego ſpoſobu rządu; czym teraz Rada Królewſka zatrudnia ſię.

Liſty odebrane z *Sycylii* i z *Kalabryi*, zamykaią barzo wiele ciekawych oſobliwości. Trzęba wiedzieć, że od początku roku teraznieyſzego, bywały częſte ziemi trzęſienia w *Meſſynie*, chociaż letkie. Znayduią tam teraz nad brzegami morſkiemi potężne ſztuki lawy *Wulkańſkiey*, które morze powyrzucało.

Ekwipaż iednego Okrętu *Szweckiego*, który, w nocy dnia 5 Lutego znaydował ſię na morzu o 20. mil od *Meſſyny*, rozumiał, że wpadł na ſkałę; była to wyſpa, która podów czas powſtawała z dna morſkiego, i w momencie znowu znikneła; Kapitan tegoż momentu widział wyraźnie wybuchaiący z dna morſkiego *Wulkan*, i zaczerpnowſzy w tym mieyſcu wody morſkiey, poczuł ią cieple yſzą nad zwyczay. Nazaiutrz poſtrzegł dym wychodzący z wſzyſtkich gór *Kalabryiſkich*, i z okolic *Meſſyny*. Mówią także, że ten dawny *Wulkan*, który niegdyś oderwał *Sycylią* od *Kalabryi*, znowu ſię pod morzem otworzył.

Piſzą ieſzcze z *Meſſyny*, że wir nazwany *Garofalo* przeſtał czynić ſwoie wodne zakręty. Było to iedno mieyſce na morzu, gdzie woda nigdy ſpokoyną nie była bez wątpienia od iakiego *Wulkana*, podziemnego. W cieplicach *Aaci* nazwanych, w których wody były ſłone; ſtały ſię teraz ſłodkie: a ſtudnia iedna ze wſzyſtkim wyſchła, wyrzuciwſzy wprzód z ſiebie barzo wiele wody.

DONIESIENIE z WILNA

w Drukarni J. X Piarow Wilen: wyſzła z Druku Xiążeczka pod tytułem *Zbior przyſtoynych Rozrywek, czyli ſpoſoby uczciwe i ucieſzne do rozweſelenia umyſłu*. Cena złoty 1, groſzy 15.